



POZNAN
CZWARTEK
27
LUTEGO
1969

Wydanie A
Nr 49 (7784)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr



Górnicy, kolejarze, budowlani i rolnicy na jubileusz PRL

W masowym i żywiołowym odzwieku na apel Huty „Warszawa” nie zabrakło głosu wielkopolskich górników. Załoga Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”, rozumiejąc okropne trudności naszej energetyki, realizując zarazem Uchwałę V Zjazdu partii, postanowiła przystąpić do czynu 25-lecia, koncentrując swą wzmoczoną aktywność produkcyjną i społeczną na węzłowych zagadnieniach.

Wyrazem tej postawy górników konińskich jest zobowiązanie wydobycia dodatkowych 350 000 ton węgla dla elektrowni. 100 000 ton paliwa dostarczy odkrywka „Gosiawice”, 50 000 ton — „Patnów” i 200 000 ton — „Kazimierz”. Pracownicy Zakładu Mechanicznej Przeróbki Węgla postanowili wyprodukować ponad plan 2500 ton brykietów, młode uczyć się górniczego zawodu wykoną w szkolnych warsztatach części do maszyn, pracujących na odkrywkach. Załoga Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji cynnego konińskiej kopalni wybuduje ponadto 3,5 km torów, dostarczy dodatkowych prefabrykatów budowlanych i zwiększy wykonanie robót montażowo-budowlanych na wartość ponad 1,7 mln zł. Innym cennym zobowiązaniem pracowników SOWI jest zapoznać się z rozpoczęcia zbierania nadkładu z odkrywki „Józwin” już 1 maja br. Jednocześnie załoga SOWI wezwwała kawiarnię i ukończona budowa Domu Kultury w Kazimierzu. Przeprowadzą też oni wiele godzin przy budowie przystani KS „Zagłębie”, wybudują

świetlicę dla liceum w Kleczewie oraz przygotują częściowo tereny pod tamtejszą budowę basenu kąpielowego.

Śladem jubileuszowych wezwań postąpił pracownik Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie. Ich zobowiązania dotyczą ponadplanowych remontów 70 wagonów krytych, oszalowania 60 wagonów towarowych, dostarczenia 40 ton odkuwek ponad plan oraz wyprodukowania dodatkowych 10 wagonów. Doceniając znaczenie postępu technicznego za-

łoga ZNTK wprowadzi jeszcze w tym roku 19 pomysłów racjonalizatorskich, wykona dokumentację nitowniczą oraz takie urządzenia jak obrótnik i myjnia.

W swoim czynnie społecznym kolektyw ZNTK przepracuje 17 000 godzin przy budowie międzyzakładowej zasadniczej szkoły zawodowej, a ponadto wykona m. in. 3 wiaty na przystankach autobusowych.

Rzeczni ocenił swoje możliwości zaangażowania się w czyn 25-lecia budowlani z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2. W obliczu napiętych planów pro-

Dokończenie na str. 2

Jordania obiektem nieustannych ataków

Zgon Eszkola — Alon desygnowany czasowo na premiera Izraela

Pozycje jordańskie są nieustannie atakowane przez agresora. We wtorek i środę soldateska izraelska spowodowała dwa poważne incydenty w strefie linii przetrwania ognia. W godzinach popołudniowych izraelskie siły zbrojne wspierane przez lotnictwo zaatakowały dwie wioski jordańskie — Safi i Fajsa.

ela postanowiła, że I. Alon będzie czasowo pełnił obowiązki premiera — informuje korespondent Agencji Reutera z Jerozolimy.

Alon zajmował w rządzie Eszkola stanowisko wicepremi- (PAP)

Nixon w Bonn

Prezydent USA Nixon przybył w środę przed południem do Bonn, który jest trzecim etapem jego podróży europejskiej. Samolot prezydenta lądował na lotnisku Wahn między Kolonią a Bonn, gdzie prezydenta i towarzyszące mu osoby witali kanclerz federalny Kurt Georg Kiesinger, wicekanclerz i minister spraw zagranicznych Willy Brandt i inni członkowie rządu oraz korpus dyplomatyczny.

Kanclerz NRF Kiesinger po witali prezydenta wyrażając przekonanie, że „pełna współpraca” między USA a Europą jest ważną przesłanką dla umocnienia pokoju na świecie.

W odpowiedzi Nixon mówił z uznaniem o powojennej budowie Niemiec zachodnich i rozwoju gospodarczym tego kraju. Stwierdził również, że oba kraje łączą te same zasady polityczne.

Z lotniska kolumna samochodów udała się do Bonn.

W federalnym urzędzie kanclerskim prezydent Nixon rozpoczął rozmowy polityczne z

Rzecznik armii jordańskiej podał, że Izraelczycy rozpoczęli atak o godzinie 17.05 czasu lokalnego. Trwał on bez przerwy prawie godzinę. W akcji tej nieprzyjaciół użył artylerii, dział czołgowych i lotnictwa. 4 myśliwce izraelskie ostrzelały wsie z broni rakietowej i maszynowej.

Jak donosi korespondent AFP z Gazy, na ulicach tego miasta we wtorek po południu nastąpiła eksplozja bomby. Nie było ofiar w ludziach. W pobliskich domach wyleciały szyby z okien.

„Ponieważ Izraelowi nie udało się od wojny 6-dniowej do chwili obecnej osiągnąć swych celów politycznych kraje arabskie powinny się spodziewać nowej agresji izraelskiej przeciwko ZRA, Jordanii lub Syrii” — oświadczył redaktor naczelny dziennika „Al Ahram” Mohammed Heikal w wywiadzie dla telewizji kairskiej.

Nawiązując do nowego etapu misji Jarringa, Heikal podkreślił, że zadanie dyplomaty szwedzkiego zostało już wyrażenie określone w uchwale Rady Bezpieczeństwa. Jednakże kraje arabskie, które dziś akceptują tę uchwałę, mogą stracić cierpliwość jeśli Izrael będzie nadal uporczywie odmawiał wykonania tej uchwały.

Korespondent Reutera donosi z Jerozolimy, że w środę rano zmarł na atak serca premier Izraela, Lewi Eszkol.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rada Ministrów Izra-

Konferencja partyjna w MON

Wczoraj obradowała sprawozdawczo-wyborcza konferencja partyjna instytucji centralnych MON. W konferencji udział wzięli sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, minister obrony na rodowej — gen. broni Wojciech Jaruzelski oraz wiceministrowie obrony narodowej — gen. broni Grzegorz Korczyński i gen. dyw. Józef Urbanowicz. (PAP)

Stefan Jędrzychowski rozpoczął wizytę w Moskwie

W środę w godzinach porannych udał się z oficjalną wizytą do ZSRR, na zaproszenie rządu radzieckiego, minister spraw zagranicznych PRL — Stefan Jędrzychowski. Min. S. Jędrzychowskiemu towarzyszą dyrektorzy departamentów i biur MSZ: Władysław Napieraj, Adam Willmann, Marian Dobrosielski, Edward Małczyk i wicedyrektor departamentu MSZ Tadeusz Hanuszek.

Na lotnisku Okęcie odjeżdżających żegnali wiceministrowie spraw zagranicznych: Adam Kruczkowski, Józef Wieniewicz, Zygfryd Wołniak oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow.

W godzinach przedpołudni-

wych minister Stefan Jędrzychowski przybył do Moskwy.

Na lotnisku wnurowskim i ministra Jędrzychowskiego i towarzyszące mu osoby witali zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecowa, N. Firiubin i inne oficjalne osobistości.

Dokończenie na str. 2

Zawieszenie broni w Nigerii

Przedstawicielstwo nigeryjskie w Londynie podało, że wojska federalne ogłaszają zawieszenie broni w wojnie z separatystami białymi, rozpocznie się ono o północy z wtorku na środę i potrwa dwie doby.

Komunikat rządu federalnego podaje, że zawieszenie broni nastąpiło w związku z przypadającym w tych dniach świętem muzułmańskim. (PAP)

POGODA

27 bm. będzie zachmurzenie na ogół duże, miejscami drobne opady śniegu; na południu śnieg z deszczem i mżawką powodującą gołoledź. Temperatura maksymalna od minus 2 st. na północnym wschodzie do zera w centrum i plus 3 st. na południu. Wiatry słabe lub umiarkowane, na północy i wschodzie miejscami dość silne z kierunków wschodnich.

Dziennikarze o rozwoju prasy, radia i TV

We wtorek i środę trwała w Poznaniu sesja Klubu Redakcyjnego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W pierwszym dniu dziennikarze, którzy przybyli do Poznania z różnych stron kraju, zostali rano przyjęci przez zastępcę przewodniczącego Prezydium

WRN — S. Cozasia i przewodniczącego Prezydium RN Poznania — J. Kusiaka. Przedstawiono węzłowe problemy rozwoju Wielkopolski i jej stolicy. Wypukłono także rolę miejscowego środowiska dziennikarskiego w niesieniu pomocy władzom województwa i miasta.

Również we wtorek uczestnicy sesji zwiedzili Rogalin, a wieczorem byli obecni w sali Ratusza poznańskiego na specjalnym koncercie Chóru Chłopięcego i Męskiego Filharmonii pod dyr. S. Stuligrosza.

Wczoraj w Pałacu Kultury obradowano nad rozwojem prasy, radia i TV. Podstawę do dyskusji stanowiły referaty o modelu i perspektywach rozwojowych środków przekazu w Łodzi i Poznaniu. Wypukłono także aktualne braki i niedomagania zwłaszcza w zakresie bazy technicznej.

Na zdjęciu — prezydium śródo-wej sesji w Pałacu Kultury. Przemawia red. J. Barecki, przewodniczący Klubu Redakcyjnego SDP a zarazem zastępca redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”. (c)

Fot. — K. Przychodzki

Czwarty dzień partyzanckiej ofensywy w Wietnamie Płd.

Pociski na bazy i lotniska

Partyzanci południowowietnamscy nadal atakują pozycje wroga. W środę — w czwarty dzień ofensywy, pociski znów posypały się na około 50 miast i baz wojskowych w Wietnamie Południowym.

Widownia partyzanckich ataków są tereny rozciągające się od delty Mekongu do strefy zdemilitaryzowanej. Zbombardowano m. in. 5 lotnisk, na centralnym płaskowyżu, w rejonie sągajskim i w delcie Mekongu. Pod ogniem znalazła się baza amerykańskiej piechoty położona w delcie. Eksplozja w niej ciężkie pociski walały w niej ciężkie pociski o kalibrze 120 mm.

Amerikanie szacują swe straty poniesione od początku partyzanckiej ofensywy na 100 zabitych, a straty swych sojuszników południowowietnamskich — na przeszło 350 zabitych. Są to straty wyraźnie zaniżone.

W obliczu partyzanckiego nacisku Amerykanie wzmagają

swe terrorystyczne rajdy powietrzne w Wietnamie Południowym. We wtorek wieczorem oraz w środę rano superfortece „B-52” dokonały 8 nalotów w różnych częściach kraju. We wtorek zrzucono bomby w odległości zaledwie 30 km od Sajgonu. Jak podkreśla ją agencja zachodnie, po raz pierwszy od 6 miesięcy amerykańskie bomby spadły tak blisko Sajgonu. Widocznie w okolicach stolicy Wietnamu Południowego operują znaczne siły powstancze. (PAP)

Możliwość uznania ChRL przez Włochy

Włoski minister spraw zagranicznych Pietro Nenni oznajmił we wtorek, iż rząd włoski poczynił już odpowiednie kroki w kierunku uznania Chińskiej Republiki Ludowej. Oświadczenie to złożył Nenni w senacie, odpowiadając na pytania senatorów z ramienia Włoskiej Partii Komunistycznej. Poinformował on zebra-nych, że „kontakty zostały nawiązane i rozpoczęły się rozmowy, lecz nie można przewidywać, kiedy zostaną one zakończone”. (PAP)



Przygotowania do V Kongresu ZSL

W środę, na konferencji prasowej w Naczelnym Komitecie ZSL poinformowano o przygotowaniach do zbliżającego się V Kongresu ZSL, który obradować będzie w dniach 29—31 marca br. w Warszawie. Zakończona została trwająca od początku stycznia br. kampania zjazdów powiatowych instancji stronnictwa (z wyjątkiem m. st. Warszawy, gdzie zjazd obradować będzie 1 marca br.). Na zjazdach tych wybrano 750 delegatów na Kongres, reprezentujących ponad 380 tysięcy rzeszę członków ZSL, skupionych w 27 tys. kół i grup na terenie całego kraju.

Jak poinformował kierownik Wydziału Propagandy NK ZSL — Zygmunt Surowiec, podstawą dyskusji na zjazdach był projekt uchwały na V Kongres.

Na temat przygotowań do V Kongresu ZSL piszemy szerzej na str. 3.

Dzisiaj powiat Wągrowiec Program Jedności Działania

... to tytuł naszego cyklu publikacji, omawiających realizację programów wyborczych komitetów Frontu Jedności Narodu w bieżącej kadencji Sejmu i rad narodowych. W opracowaniach tych, konfrontując zamierzenia z rzeczywistością, ukazujemy dorobek poszczególnych powiatów i miast wydzielonych w Wielkopolsce oraz dzielnic Poznania.

Dzisiaj stronę 4 poświęcamy omówieniu realizacji programu wyborczego w powiecie wągrowieckim.

Prezydium KC KPCz Nowe samobójstwo

Korespondenci PAP w Pradze i Bratisławie, red. red. S. Lewandowski i J. Gryglak informują: Na posiedzeniu prezydium KC KPCz, które odbyło się w dniu 26 bm., rozważano — zgodnie z opublikowanym komunikatem — zagadnienia związane z koniecznością podjęcia dalszych kroków ku unormowaniu stosunków republiki z innymi krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Przedyskutowano również konkretne propozycje niezbędnych decyzji politycznych, ekonomicznych i kulturalnych, które służą będą rozwojowi i umocnieniu się wzajemnych stosunków z tymi krajami. Prezydium zatwierdziło plan pracy organów KC KPCz do czerwca 1969 roku.

Zgodnie z opublikowanym oficjalnym komunikatem w dniu 25 bm. we wczesnych godzinach popołudniowych w Pradze na Václavskim Names-ti popełnił samobójstwo przez podpalenie 17-letni chłopiec. Tego samego dnia po południu władze bezpieczeństwa publicznego zwołały konferencję prasową w tej sprawie. Na konferencję dopuszczono jedynie dziennikarzy prasy czechosłowackiej. (PAP)

Z ChRL

Wezwanie do nowego „wielkiego skoku” w rolnictwie

Sto komun ludowych i brygad produkcyjnych prowincji Hunan rzuciło propozycję w sprawie dokonania „nowego wielkiego skoku w rolnictwie”. Apel ten nie znalazł dotychczas odpowiednika w przemyśle. Poprzedza się na cytowaniu przykładów licznych zakładów pracy, całych galezi, czy ośrodków przemysłowych, które przygotowały się do takiego posunięcia — pisze korespondent PAP red. B. Moszkiewicz.

Pewne opóźnienie w przystąpieniu do rolnictwa obserwatorzy wyjaśniają odmienną sytuacją i większymi trudnościami. Jakkolwiek zaleca się oficjalnie „opieranie się na dwóch nogach”, to jest na rolnictwie i przemyśle, pierwsze pozostałe podstawą gospodarki chińskiej, a drugie stanowi czynnik wiodący. Mówi się o masie 500 milionów chłopów i 30 milionów robotników przemysłowych. Przypomina się, że przemysł bardziej ucierpiał w okresie rewolucji kulturalnej niż rolnictwo. Za pewnienie większych nakładów inwestycyjnych w przemyśle może być w zasadzie osiągnięte jedynie drogą podniesienia akumulacji w rolnictwie. O trudnościach na tym polu mówią wyraźnie ciągle apele do oszczędzania i „oparcia się na własnych siłach”. Coraz więcej przytacza się przykładów budowy małych fabryczek i warsztatów takimi właśnie metodami. Jedną z najistotniejszych przeszkód jest słabość bazy materiałowej. Wystąpiły nowe sprzeczności między zapotrzebowaniem na sprzęt i surowce a dostawami oraz między planami a zdolnościami produkcyjnymi. Obecnie powstały sprzeczności między zapotrzebowaniem i dostawami węgla i energii elektrycznej. Tego rodzaju sprzeczności będą jeszcze rosły. Jest to cecha charakterystyczna nowej sytuacji wielkiego skoku i nowa trudność. Trzeba podjąć inicjatywę, aby rozwiązać każdy z tych problemów — mówi oficjalny komentator. PAP

Francja bojkotuje posiedzenie UZE

W środę przed południem rozpoczęło się w Londynie posiedzenie Rady Unii Zachodnioeuropejskiej, do której wchodzi — jak wiadomo — sześć krajów Wspólnego Rynku i W. Brytania. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się m. in. sprawa sytuacji w Nigerii.

Tak samo jak na dwóch poprzednich posiedzeniach rady hotel przedstawicieli Francji był pusty. Rząd francuski wyraźnie oświadczył, iż nie będzie brał udziału w tego rodzaju posiedzeniach, ponieważ jego zdaniem rozpatrywanie ogólnopolitycznych spraw nie należy do kompetencji Rady Unii Zachodnioeuropejskiej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

SPD odrzuca możliwość rozmów na temat wyborów berlińskich

Odpowiedź Brandta na list KC SED

Jak informuje agencja ADN, przewodniczący SPD Willy Brandt przekazał 25 lutego odpowiedź na list Biura Politycznego KC SED.

W odpowiedzi swej Willy Brandt stwierdza, iż prezydium Niemieckiej Partii Socjalde-

Odnaczenia działaczy samorządu robotniczego

Z okazji 10-lecia ustawy o samorządzie robotniczym odbyła się w środę w siedzibie CRZZ uroczystość dekoracji 36 zasłużonych działaczy samorządu wysokimi odznaczeniami państwowymi, nadanymi im przez Radę Państwa.

M. in. Krzysztof Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Walenty Dardas — przewodniczący rady zakładowej przy Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu. (PAP)

mokratycznej przyjął do wiadomości list Biura Politycznego KC SED. Brandt oświadcza, że między SPD a SED nie może być rozmów na temat „Zgromadzenia Federalnego i jego miejsca posiedzenia”.

Brandt komunikuje, że meritum listu zostało włączone do rozważań i rozmów jakie prowadzi rząd zachodniemiecki, wspominając o liście burmistrza — premiera zachodniego Berlina Schuetza do premiera NRD Willi Stophy i oświadcza, że wysiłki te znajdują „pełne poparcie” SPD.

Biuro Polityczne KC SED w liście do przewodniczącego SPD, podpisanym przez Waltera Ulbrichta, zwracało uwagę na wzrost napięcia wywołanego decyzją przewodniczącego Bundestagu by posiedzenie Zgromadzenia Federalnego zwołać do zachodniego Berlina. List podkreślał, że gdyby socjaldemokratyczni ministrowie w gabinecie federalnym mogli doprowadzić do zmiany tej decyzji oznaczałoby to złagodzenie napięcia.

Na jubileusz PRL

Dokończenie ze str. 1

dukcyjnych, skoncentrowali się na dodatkowych czynach społecznych zobowiązując się pomóc przy budowie Parku Przyjaźni, w porządkowaniu terenu zakładu oraz decydując się na prace dla poprawy warunków socjalno-bytowych. Tak na przykład w trosce o zamieszkujących pracowników do końca tego półrocza została przystosowana blok nr 6 na Ratajach — na hotel robotniczy dla części dojeżdżającej załogi.

Robotniczy ten trójgłos został wczoraj wzbogacony o zobowiązania wsi spółdzielczej — z kombinatu Buszewko-Debina (pow. Szamotuły). Wysokie wyniki produkcyjne, hodowlane, przekraczające obecne założenia planu, skłoniły spółdzielców do optymistycznego zobowiązania: przekroczenia w tym roku „barier” wydajności 4 zboż z hektara i uzyskania średnio 30,5 q ziarna, wyprodukowania 255 q ziemniaków, 400 q — buraków. Utrzymując wysoki poziom obsady bydła (93,1 szt. na 100 ha) członkowie spółdzielczego kombinatu zamierzają poprawić jakość tego stada, a zarazem do prowadzić do obsady 150 sztuk trzody chlewnej na 100 ha.

Ambitnym postanowieniem produkcyjnym towarzyszy jednocześnie troska o warunki bytowe spółdzielców. W tej dziedzinie zobowiązano się m. in. wybudować kolejne dwa domy mieszkalne dla 8 rodzin. (zs)

Stosunki brytyjsko-francuskie

Cios poniżej pasa

Nowe, dramatyczne spięcie między Francją a Wielką Brytanią, jakie nastąpiło słownie w przededniu przybycia prezydenta Nixona do Europy, można rozpatrywać w dwojaki sposób.

Po pierwsze, jest to kolejny wystrzał Wielkiej Brytanii w zastawie już „zimnej wojny” o dopuszczenie Londynu do EWG, a więc, w gruncie rzeczy, o przyszły kształt Europy zachodniej. Wystrzał bez uprzedzenia, jako że dobre obyczaje dyplomatyczne nie przewidują jednostronnej, samowolnej publikacji przebiegu rozmów takich, jaką odbył ambasador brytyjski z prezydentem de Gaulle'em, i to w dodatku w takiej wersji, która zmusiła rząd francuski do ogłoszenia dementi.

Po drugie — moment został tendencyjnie wybrany: chodziło o to, żeby wywrzeć określony nacisk na nowego prezydenta USA, żeby postawił go przed faktami jeśli nie dokonany, to przynajmniej wyciągnięty na światło dzienne przez planową „niedyskretną” brytyjską prasę.

Posiedzenie prezydium Komitetu Pracy i Płac

W środę odbyło się posiedzenie prezydium Komitetu Pracy i Płac. Poinformowano o ważniejszych pracach Komitetu w minionym roku. Na czoło zagadnień wysuńnięto się opracowanie szczegółowych założeń dla realizacji reformy urlopów wypoczynkowych.

Prezydium omówiło też kierunki i wytyczne prac w 1969 r. Wyplwają one z zadań określonych uchwałą V Zjazdu PZPR. Szczególne znaczenie w działalności Komitetu będą miały przedsięwzięcia zmierzające do usprawnienia organizacji pracy. Dążyć się będzie także do stwarzania warunków jak najlepszego gospodarowania siłą roboczą, w związku z intensywnym rozwojem gospodarki narodowej. Doniosłe znaczenie mieć będą prace nad projektem Kodeksu Pracy, po raz pierwszy normującym w jednym akcie prawnym całokształt spraw wynikających ze stosunków pracy. (PAP)

Kolejny snutek z serii „Kosmos”

W Związku Radzieckim wystrzelono w środę sputnika „Kosmos-267”. Na jego pokładzie znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Zainstalowana na sputniku aparatura działa normalnie. Ośrodek koordynacyjno-obliczeniowy opracowuje napływające informacje. PAP

Kolegium Ministerstwa Zdrowia w Poznaniu

Sprawną organizacją lecznictwa lecz baza nadal niezadowolająca

W Poznaniu trwają trzydniowe obrady kolegium wyjazdowego Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, mające na celu ocenę służby zdrowia w województwie poznańskim w okresie ostatnich dwu lat. Pierwszego dnia zwrócono kilka placówek powiatowych i omówiono wstępnie główne problemy lecznictwa na naszym terenie.

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie kolegium oraz Prezydium WRN z udziałem przewodniczących prezydium kilku powiatowych rad narodowych. Obradom przewodniczył wiceminister zdrowia i

Mistrzostwa świata w Zakopanem



Wczoraj, na stadionie pod Krokwią nastąpiło uroczyste otwarcie IX mistrzostw świata w dwuboju zimowym. Uroczystego otwarcia dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego plk. Kazimierz Malczewski. Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący międzynarodowej federacji pięcioboju nowoczesnego i dwuboju zimowego UICM — gen. Sven Tholft. Na zdjęciu: ekipa szwedzka.

Sprawozdanie z uroczystości otwarcia mistrzostw podaje my na str. 5.

Fot. — CAF. Matuszewski

Nominacja nowych sekretarzy PAN

Na wniosek sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk, prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza powołano z dniem 1 marca ekonomistę prof. Kazimierza Sęckiego i specjalistę nauk rolniczych — prof. Bohdan Dobrzański na zastępców sekretarza naukowego PAN, a także powołano sekretarzy poszczególnych wydziałów Akademii.

Sekretarzami zostali: Wydział Nauk Społecznych (wydz. I) — socjolog prof. Józef Chalasiński, Wydział Nauk Biologicznych (wydz. II) — biolog prof. Włodzisław Michajłow, Wydział Nauk Matematyczno-Fizycznych, Chemicznych i Geologiczno-Geograficznych (wydz. III) — chemik prof. Michał Smiałowski, Wydział Nauk Technicznych (wydz. IV) — mechanik prof. Witold Szymański, Wydział Nauk Rolniczych i Leśnych (wydz. V) — specjalista w zakresie ogrodnictwa prof. Szczepan Pieniążek, Wydział Nauk Medycznych (wydz. VI) — internista prof. Tadeusz Orłowski. Uroczystego wręczenia nominacji dokonał w środę w Warszawie — sekretarz naukowy PAN prof. Dionizy Smoleński. (PAP)

Wiceminister Żegluga w poznańskim LOK-u

Wczoraj odbyło się spotkanie aktywu Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju z przebywającym w Wielkopolsce wiceministrem żegluga Jerzym Szopa. W czasie trwania rozmowy poinformowano podsekretarza stanu o przebiegu szkolenia żeglarskiego oraz o potrzebach organizacji zwłaszcza jeśli chodzi o sprzęt. Wiceminister zapewnił, że wszystkie postulaty skierowane pod jego adresem zostaną rozpatrzone przez resort. (jk)

Min. Jędrzychowski w Moskwie

Dokończenie ze str. 1

Obecny był ambasador PRL Jan Ptaszński.

Z lotniska min. Jędrzychowski udał się do rezydencji na Wzgórzach Leninowskich. W godzinach południowych min. Jędrzychowski złożył wieniec w Mauzoleum Lenina, oddając hołd twórcom państwa radzieckiego, a następnie przeszedł wzdłuż muru kremlofskiego, gdzie znajdują się mogiły wybitnych działaczy partyjnych i państwowych Związku Radzieckiego.

Następnie min. Jędrzychowski złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Po południu min. Jędrzychowski złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych ZSRR — Andrejowi Gromycy i przeprowadził z nim rozmowę.

Wieczorem zaś obecny był na przedstawieniu galowym baletu „Giselle” w Teatrze Wielkim.

Wizyta min. Jędrzychowskiego, pierwsza którą składa w Związku Radzieckim jako minister spraw zagranicznych, potrwa trzy dni — do piątku 28 bm. Jej program przewiduje przede wszystkim rozmowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR. Będą one prowadzone w czwartek i w piątek. Poza tym min. Jędrzychowski zwiedzi wystawę osiągnięć gospodarki narodowej ZSRR.

Zakończenie wizyty nastąpi, jak się przewiduje, w piątek 28 bm. w godzinach wieczornych. PAP

Rosa Bailly laureatką polskiego Penclubu

Rosa Bailly, wybitna poetka francuska, otrzymała doroczną nagrodę polskiego Penclubu przeznaczoną dla pisarzy zagranicznych propagujących polską kulturę i literaturę. (PAP)

opieki społecznej doc. dr. J. Rutkiewicz. Szczegółowej analizy służby zdrowia naszego województwa dokonali dyrektorzy departamentów Ministerstwa.

Wspólną i najbardziej istotną myślą tych wystąpień było stwierdzenie dobrej organizacji i inicjatywy przy niezadowolającej bazie materialnej i kadrowej służby zdrowia w województwie poznańskim. Jak powiedział w swym wystąpieniu wiceminister, zaciążyła tu dobra opinia przeszłości i przekonanie o tym, iż województwo poznańskie jest produkcyjne, ma wszystkiego pod dostatkiem. Alarmujące są tymczasem wskaźniki, dotyczące liczby lekarzy w ogóle, a specjalistów w szczególności, liczby łóżek szpitalnych, czy wielkości rejonów. Tych zańdań nie odrobi się w najbliższych latach, dobrze jednak, że zaczyna się o nich szerzej mówić. Wiele również poprawić można jeszcze we własnym zakresie, np. stworzyć lepsze warunki bytowe dla lekarzy pracujących na wsi, zwiększyć liczbę miejsc dla kandydatów na AM z terenu naszego województwa.

O zasadniczej sprawie zakresu i poziomu usług medycznych nie może być jednak mowy do chwili realizacji skierowanych pod adresem Ministerstwa postulatów, zmierzających do rozszerzenia bazy i polepszenia sprzętu, który w 40 proc. jest przestarzały. (wch)

Spotkanie Ayub Khana z przywódcami opozycji

Agencje prasowe informują, że w Rawalpindi rozpoczęła się w środę konferencja okrągłego stołu z udziałem prezydenta Ayub Khana i przywódców opozycji, oraz że po krótkim posiedzeniu postanowiono odroczyć obrady do 10 marca. Żadne bliższe szczegóły nie są znane. (PAP)

„Dni kłeski — dni chwały”

Organizatorzy konkursu na wspomnienia wielkopolskich uczestników kampanii wrześniowej 1939 roku uprzejmie informują, iż na liczne prośby pragnących wziąć udział w konkursie — przedłuża się termin konkursu do 30 kwietnia br. Prace należy nadsyłać pod adresem: redakcja „miesięcznika „Nurt”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

ności wobec hegemonii pozazachodniej” i jego luzne, proponowane jako temat do dyskusji jedynie koncepcje stworzenia jako przeciwwagi wpływów USA w Europie organu, w którego skład wchodziłyby Francja, Anglia, Włochy i NRF — usiłuje Wielka Brytania przedstawić nie tylko jako „bunt” wobec sojusznika zza oceanu, ale — jako próbę narzucenia woli tej czwórki mniejszym partnerom europejskim. W ten sposób, liczy na wywołanie z góry niechęci wobec takich koncepcji u większości państw NATO.

Słowem, rząd brytyjski wystąpił w roli, nazwijmy to ogólnie — przesadnie uprzejmego ucznia, który w dodatku jest również skarżypytą. Czyżby sądził, że w ten sposób osiągnie coś od Nixona, który, jak można sądzić z jego wypowiedzi, pragnie wystrzec się przed wadami pałca między europejskie drzwi? Czy zaskądzi próbie pewnego polepszenia stosunków amerykańsko-francuskich, na co Nixon zdawał się liczyć? Czy też ten „cios poniżej pasa” wymierzony Francji, jak to określa paryska prasa — był jeszcze jednym owocem londyńsko-bońskich maraży, który — kosztem izolacji Francji — chciałby rzucić w zachodniej Europie. (APD)

W sojuszu, we wspólnej trosce o losy kraju

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe przygotowuje się intensywnie do V Kongresu ZSL, który odbędzie się w marcu br. w Warszawie. O przygotowaniach do Kongresu, dyskusji na powiatowych zjazdach Stronnictwa, wyborze delegatów, czynach i pracach społecznych wsi o okazji V Kongresu mówi przedstawiciel w Agencji Robotniczej sekretarz NK ZSL Mieczysław Marzec.

Przygotowania całego Stronnictwa do V Kongresu rozpoczęliśmy kampanią sprawozdawczo-wyborczą w kołach i gromadzkich organizacjach. W kampanii tej koła i gromadzkim organizacjom dokonywały rachunku ideowo-politycznego i organizatorskiego za ostatnie lata, ustalały programy działania oraz dokonywały wyboru władz, pod których kierownictwem programy te będą realizowane.

W styczniu i lutym br. w ponad 26 tysiącach kół ZSL odbyły się zebrania, na których przedyskutowano projekty uchwały kongresowej i zmian w statucie ZSL, przyjęte przez VIII Plenum Naczelnego Komitetu, konfrontując za wartość w nich propozycje z rozwojem rolnictwa i gospodarki na swoim terenie oraz z sytuacją we własnej organizacji.

Następnym etapem naszej wielkiej kampanii były przed-

kongresowe zjazdy powiatowe ZSL, na których dokonano wyboru władz powiatowych Stronnictwa, delegatów na zjazdy wojewódzkie i V Kongres ZSL.

— Ten etap pracy ma już Stronnictwo za sobą. Może więc kilka słów o składzie delegatów na V Kongres?

— Około 400-tysięczną rzeszę członków Stronnictwa reprezentować będzie na V Kongresie 918 delegatów wybranych na zjazdach powiatowych.

Na zebraniach i zjazdach przedkongresowych wiele miejsca i uwagi poświęcono wspólnej pracy i współdziałaniu PZPR i ZSL we wszystkich podstawowych ogniwach organizacji. Praktyczną platformą codziennej współpracy jest opracowywanie i realizacja planów gospodarczych, praktyka zarządzania, skoordynowana działalność organizatorska, kulturalna - oświatowa, propagandowa, i ideowo-wychowawcza.

— A w dziedzinie spraw gospodarczych?

— Na pierwsze miejsce wysunęły się zadania związane z rozwojem rolnictwa. Uczestnicy przedkongresowej dyskusji podkreślali znaczny dorobek w tej dziedzinie. Akcentowano, że dzięki rozwojowi przemysłu maszynowego i chemicznego wieś otrzymuje dziś znacznie więcej maszyn, narzędzi, nawozów sztucznych i środków chemicznych niż przed laty. Np. ilość trakto-

rów praujących w rolnictwie wzrosła ze 110 tys. sztuk w roku 1964 do 170 tys. sztuk w roku 1968, a zużycie nawozów mineralnych w czystym składniku na 1 ha użytków rolnych z 49,1 kg w 1964 r. do 92 kg w 1968 r. Pozwoliło to rolnictwu podnieść znacznie wydajność produkcji. I tak np. wartość globalnej produkcji rolnictwa była w 1968 roku o 18,5 proc. wyższa niż w roku 1964. Plony czterech zbóż wzrosły w tym czasie z 16,9 q z ha do ponad 21 q w roku 1968.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć wieś odczuwa jeszcze pewne niedostatki, szczególnie w zaopatrzeniu w niektóre rodzaje maszyn i narzędzi rolniczych umożliwiających intensyfikację procesów produkcji. Wskazywano np. na brak dostatecznej ilości siewników do nawożenia, kwalifikowanego materiału siewnego zapewniającego odpowiednio wysokie plony, materiałów budowlanych, części zamiennej do maszyn i narzędzi rolniczych. Trzeba podkreślić, że krytykę tego stanu rzeczy cechowała głęboka troska o zapewnienie odpowiedniej bazy materiałowej dla realizacji na kręślonych przez partię i nasze Stronnictwo programów rozwoju rolnictwa.

— Wielokrotnie już wskazywano na aktywność ludności wiejskiej w realizacji wielkiego programu przeobrażenia społeczeństwa w naszym kraju, co znajdowało wyraz w podejmowaniu czynów społecznych. Czy o okazji V Kongresu Stronnictwa podejmowano jakieś prace społeczne?

Tradycje prac społecznych na wsi rozwinięte w minionym 25-leciu znalazły i tym razem swój wyraz. Mieszkańcy wsi, a w szczególności członkowie partii i naszego Stronnictwa, podejmowali w ubiegłym roku szereg zobowiązań z okazji V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Społecznym wysiłkiem budowano drogi, szkoły, świetlice, remizy strażackie, boiska szkolne i sportowe, meliorowano tereny gromadzkie, zalesiono nieużytki itp. Wartość tych czynów oblicza się na setki milionów złotych. Po dobnie i obecnie dla uczczenia V Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego akcja czynów społecznych uzupełnia nasz wspólny dorobek.

Czynem społecznym mieszkańców wsi, członków naszego Stronnictwa pragną zamianować swoje przywiązanie do Polski Ludowej, pomnożyć jej dorobek w jubileuszowym roku 25-lecia.

Rozmawiał:

JERZY SOKOŁOWSKI

"Trybuna Ludu" przynosi m. in. informację „Zjazd na pierwszej linii frontu”.

„Niedawno obradował w Tel Awiwie XVI Zjazd KP Izraela. Hasłem KPI jest „Nie z imperialistami przeciwko narodom arabskim, lecz z narodami arabskimi przeciwko imperializmowi”.

Tę pryncypialną zasadę internacjonalistyczną znakomicie oddawał sam zjazd. Wzięło w nim udział 376 delegatów, z których połowa była Arabami. We wszystkich zasadniczych sprawach delegaci obu narodowości demonstrowali swą jedność i braterstwo. Referat sprawozdawczy KC uznał walkę ludności przeciwko okupacji izraelskiej za „naturalną i legalną” krytykując jednocześnie ekstremizm niektórych grup arabskich. Główne zadanie partii w obecnej chwili to działalność na rzecz niedopuszczenia do nowej wojny na Bliskim Wschodzie i popieranie dążeń do politycznego uregulowania konfliktu (...)

W dyskusji napiętnowano fałszywą i zgubną dla państwa izraelskiego teorię i praktykę syjonizmu. Potępiono też agresywną politykę imperializmu zachodniomocarskiego, a w szczególności sojusz Bonn — Tel Awiw, który był jednym z czynników umożliwiających ekstremistycznym siłom izraelskim rozpętanie wojny przeciwko Arabom. Przypomniano

GO NIEZA
- inni

Z narodami arabskimi przeciw imperializmowi

uchwałę KC z października ub. roku, która wskazywała na związek zachodzący między faktem niepodpisania przez Izrael układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej i wspólnej pracą kraju z atomistami zachodniomocarskimi. Premier Eshkol pochwalił się wszak przed kilkoma miesiącami, że „Izrael ma tajemnicę bomby atomowej”.

Rezolucja XVI Zjazdu domaga się bezwzględnej realizacji uchwały Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 r., która żąda ewakuacji wojsk izraelskich z okupowanych terenów arabskich i podjęcia innych posunięć w kierunku przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie. Uczestnicy zjazdu wzywają do położenia kresu systemowi represji i odpowiedzialności zbiorowej oraz zaniechania deportacji i masowych aresztowań na terenach okupowanych. Jednocześnie uchwalił oni apel do klasy robotniczej Izraela o jedność w

walce o polepszenie warunków życia i demokrację. Delegaci zwrócili się też do sił demokratycznych i postępowych w kraju z propozycją zjednoczenia wysiłków dla przeciwdziałania dyskryminacji ludności arabskiej w Izraelu.

W tej walce komuniści izraelscy uzyskali już pewne istotne sukcesy. Wchodzą oni w skład komitetu, składającego się z intelektualistów i innych wybitnych osobistości, który ogłosił apel przeciwko zabiorowi terytoriów arabskich i uciskowi tamtejszej ludności (...)

Tej internacjonalistycznej postawie KP Izraela wyraziły uznanie liczne bratnie partie przesyłając depesze powitalne do zjazdu (wśród nich również KC PZPR). Serdecznie przyjeśli delegaci pozdrowienia KC KP Jordanii i jej komitetu kierowniczego dla terenów okupowanych. Ponadto w zjeździe uczestniczyły delegacje KPZR, SED oraz partii komunistycznych Bułgarii, Francji i Włoch.

TELEWIZJA

Teatr ogromny

Zwykło się mówić, że Teatr TV to potęga. I tak rzeczywiście jest, chociaż nie-którzy w teatrze poniedziałkowym — jak dotychczas najbardziej renomowanym, popularnym i reprezentatywnym — dostrzegają jeźli nie reges, to przynajmniej zastój. Pogląd ten uzasadniają brakiem poszukiwań formalnych, niedostatkiem nowości i — co za tym idzie — zbyt dużą liczbą powtórzeń.

Zgadzając się na ogół z tymi zarzutami, chciałbym jednak przestrzec przed przypisywaniem nadmiernego znaczenia takiemu czynnikowi, jak poszukiwania nowych form. Co prawda te poszukiwania teatrowi „Studio 63”, którym kieruje stosujący ciągle nowe środki wyrazu Adam Hanuszkiewicz, wychodzą na dobre. Jest to zresztą teatr specyficzny, na pewno nie tak bardzo komunikatywny i popularny jak teatr poniedziałkowy. Z tego też względu jest bardziej predestynowany do twórczych eksperymentów niż jakakolwiek inna scena telewizyjna.

Same jednak poszukiwania formalne nie na wiele się zdadzą, jeżeli z nimi nie pójdzie w parze dopływ nowych, współczesnych i dobrych sztuk teatralnych, a wśród nich napisanych specjalnie dla telewizji. Sprawa zdobycia nowych tekstów jest trudna. Autorzy bowiem ciągle jeszcze niezbyt chętnie piszą sztuki dla tv. Pomijając szereg istotnych przyczyn tego stanu

rzeczy, trzeba tu zauważyć, że redakcja teatralna powinna chyba bardziej aktywnie zabiegać o nowe teksty, szerzej i częściej stosować tak znane formy jak zamknięte i otwarte konkursy, śmiejąc się do adaptacji, starać się o pozyskanie kręgu literatów specjalizujących się w pisaniu sztuk telewizyjnych, podobnie jak się to dzieje za granicą. Powie ktoś nie bez racji: mimo tych braków teatr polskiej tv jest bardzo dobry, lepszy niż w wielu innych telewizjach dysponujących doskonałą techniką, większymi zasobami finansowymi i licho wie czym jeszcze. Zgoda, ale nasz teatr może być jeszcze lepszy. Może wyzbyć się swojej największej słabości: dotkliwego braku dobrych pozycji współczesnych.

Wymownym przykładem słabej sztuki był wystawiony w miniony czwartek przez Teatr Sensacji „Testament” S. Brejdygana. Szczególnie zaś razić musiały naiwności. Dotyczyły one realiów (piwnica-śmietnik w gmachu prezydium, sekretarka w redakcji, pisząca na maszynie jednym palcem i rozwiązująca krzyżówki) i zachowania się bohaterów „Testamentu”, a zwłaszcza b. gestapowca Dollheisera. Pod przybranym nazwiskiem przyjechał do Polski i nie wiadomo po co zdemaskował się przed starym aktorem Walickim. Na domiar sam położył do piwnicy prezydium, żeby zdobyć leżące tam przez 20 lat kompromitujące go dokumenty. Wszystko to czynił, mimo że z tekstu sztuki nie wynikało, że jest idiotą. W sumie był to zły spektakl, który niewiele poprawiły dobre intencje wykonawców.

W piątek nadano w programie ogólnopolskim dwa programy

związane z 24 rocznicą wyzwolenia stolicy Wielkopolski: film produkcji radzieckiej pt. „Wyzwolenie Poznania”, ukazujący zwycięstwo walki ulicznej, „twierdzą Poznań” (Festung Posen) i sztukę naszego kolegi redakcyjnego Zbigniewa Szumowskiego pt. „Dom”, ukazującą ten sam temat w sposób kameralny, w skali jednego domu stojącego na peryferiach miasta (sztukę, dodajmy, wyróżnioną na konkursie). Pisałm już szerzej na temat tej sztuki. Dodam tylko, że w realizacji „Domu” dobrze wykorzystano doświadczenia filmowe, tak zresztą wmontowane w całość, że niełatwo było zauważyć, gdzie kończy się dokrętka, a zaczyna obraz nadawany ze studia. Wystawiono więc sztukę z wykorzystaniem możliwości jakie daje telewizja.

Ostatni program z cyklu „Klucz do M-3” poświęcony głównie tw. staralce budowlanej, odbiegał nieco swym poziomem od poprzednich pozycji tego interesującego, aktualnego i starannie redagowanego cyklu. Wpłynęły na to wywiady, które tym razem miały słabsze tempo i nie były tak „zadziorne” jak zazwyczaj. Dużo ciekawiej o „staralce” budowlanej mówił — tyle, że na tle historycznym — prof. dr Wiktor Zin. Jeszcze raz udowodnił on swoją klasę gawędziarza i rytmika w jednej osobie. Jego ilustrowana opowieść na temat tak zdawało się nieciekawej jak... drzwi, potrafiła wciągnąć w temat niemal jak sensacyjną historię. I nie zdziwił się, gdy pewnej niedzieli profesor Zin w swoim „Piórniku i węglem” zajmie się tak dosłownie przyziemnym tematem jak podłogi. I porwie telewidzów swoim talentem rysownika, gawędziarza i swoim osobistym urokiem.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P.S. Konia z rzędem temu, kto zgadnie, czemu miły zresztą program rozrywkowy z Wrocławia pt. „Puchowy śniegu tren” W. Dzieduszyckiego zapowiedziano jako dozwolony od lat 18 (?)

Nowy system stypendialny

Od 1 marca br., na wszystkich wyższych uczelniach obowiązować będzie nowy system stypendialny. Na ten cel państwo przyznało rocznie 615,5 mln. zł, tj. o 140 mln. zł. więcej. Łącznie z pomocy stypendialnej korzystać będzie 55,5 tys. studentów.

Podstawowe założenia nowego systemu realizują w pełni uchwałę V Zjazdu PZPR, która mówi o uczynieniu z systemu stypendialnego skutecznego instrumentu oddziaływania wychowawczego. Przy przyznawaniu stypendiów, władze uczelni będą uwzględniać opinie z miejsca zamieszkania studenta. Przy przyznawaniu stypendiów, miejskich lub dzielnicowych rad narodowych powołane zostaną społeczne komisje do spraw młodzieży studiującej, które takie opinie będą wydawać. Nowy system zwiększy udział młodzieży w przyznawaniu stypendiów. Grupy studenckie będą jaw nie opiniowały zgłaszane wnioski oraz ustalały listę tych studentów którym należy się pomoc materialna. Ostateczna decyzja będzie wydana przez tworzone na uczelniach rady do spraw młodzieży, w których 1/3 część składu stanowić będą studenci.

Podstawowe stypendium — to tzw. zwyczajne, które może być

całkowite lub częściowe, w zależności od dochodów materialnych rodziny studenta. Drugi typ — to stypendium fundowane, przyznawane przez zakłady pracy i instytucje. Jego wysokość będzie zależała od miejsca, w którym znajduje się zakład pracy. Im ośrodek ten będzie bardziej oddalony od skupisk wielkomiejskich, tym wyższe będzie stypendium.

Trzeci rodzaj — to stypendia naukowe, dla uzdolnionych, rokujących nadzieje na pracę naukową. Przyznawane one będą niezależnie od sytuacji materialnej studenta oraz obok stypendium zwykłego.

Czwarty rodzaj — to nagrody, za wyjątkowo dobre wyniki w nauce, przy nieposiadanej postawie moralno — obywatelskiej. Po ukończeniu studiów w terminie i z wynikami bardzo dobrymi — absolwent będzie mógł otrzymać b. wysoką nagrodę naukową.

Ostatni typ stypendium pochodzi z utworzonej „fundacji robotniczej”, przyznawanej przez samorządy robotnicze zakładów pracy. Jest to forma opieki załogi nad młodym słuchaczem. (PAP)

I nauka i technika

BEZPIECZEŃSTWO W POWIETRZU

Nad bezpieczeństwem pasażerów kolejki linowej na Kasproy Wierch, a także wielu wysokogórskich kolejek w Alpach — czuwa specjalny aparat do badania uszkodzeń w linach stalowych, który jest dziełem polskich uczonych z krakowskiej AG-H. O sprawności tego urządzenia świadczy fakt, że bezbłędnie wykrywa ono uszkodzenia w linie stalowej, skreconej ze 100 drutów. Aparat jest czołowym tego rodzaju osiągnięciem w technice światowej.

MIKROELEKTRONIA ATOMOWA

Najbardziej interesującym eksponatem wystawy w Mińsku, otwartej z okazji 20-lecia zastosowania izotopów w gospodarce radzieckiej, był aparat do wytwarzania energii elektrycznej,

oznaczony symbolem „MIG”. Urządzenie jest umieszczone w metalowej obudowie i wielkości normalnego radia tranzystorowego. Bez potrzeby nadzorowania i bez napraw może do 10 lat być źródłem prądu dla liczników lub małych urządzeń radiowych. Źródłem energii jest izotop plutonu 238. Wydajność mikroelektrowni wynosi 1 wat.

Większe urządzenia typu „BETA” służą do zasilania energią elektryczną automatycznych stacji meteorologicznych oraz innych urządzeń w oddalonych, trudno dostępnych rejonach ZSRR.

SZCZEPIONKA PRZECIWREUMATYCZNA?

Ostra choroba reumatyczna jest ciężkim schorzeniem, na które skutecznego leku poszukuje od 7 lat Instytut Mikrobiologii w Jenie (NRD).

Zdaniem tamtejszego zespołu badawczego, ostre schorzenia reumatyczne powoduje typ streptokoków, zwany streptococcus pyogenes. W celu wytworzenia przeciwciał zwalczających ten mikroorganizm prowadzi się tam na zwierzętach próby ze szczepionką opartą na proteinie.

Zespół ostrzega jednak, że do stwierdzenia, czy szczepionka jest skuteczną drogą jest jeszcze daleko.

jasnym pasmem kipiała woda pod wiosłami ostatnich ładujących. Bliżej jednak na jasnym tle plaży wszystko odcinało się doładnie.

Po piachu, w odległości wyciągniętych ramion jeden od drugiego pelzli saperzy, wysuwali przed siebie okrągłe pierścienie poszukiwaczy min, przekuwali ziemię stalowymi drutami.

Po dotarciu do ścieżki prowadzącej między wydmy, zatrzymali się. Jeden przykleknął i dał znak ręką, że droga wolna. Zerwała się trójka saperzy, wyszła na czoło.

Chwilę trwała cisza, w której słyszeli tylko fale i miarowy szelest — to u samego brzegu marynarze przysypywali piaskiem ponton przewrócony do góry dnem. Już go prawie nie widać, stał się płaską górką na plaży.

Od strony wydmy dwa razy krótko błysnęły latarki. Nieruchomi do tej pory, wtopieni w piasek żołnierze desantu podnieśli się i łańcuchem jeden za drugim ruszyli w głąb łąd.

Z odległości paru metrów, z perspektywy leżącego na ziemi, zdawali się wszyscy ogromnego wzrostu. Byli w laciach, masywnych kombinizonach, a spod siatek na helmach sterzali nadmorskie trawy. Nieśli gotowe do strzału automaty i erkaemy. Na pasach wisiały noże, za pasy mieli zaknięte granaty. Stąpali ostrożnie, wilczym chodem zwiadowców, nie w nogę, a jednak w wyraźnym rozkołysanym rytmie.

Tylko jedna grupa — dziewięciu ludzi — wyróżniała się od innych krokami: równiejszym i mniej ostrym. I ubrani byli inaczej — w czarne spodnie i kurtki, w czółgawce ochronne helmy. Za nimi jeszcze tylko ubezpieczenie tyłowe i cisza.

O dwa metry od wypełnionego mrokiem łądu, który został po Niemcach, uniosła się krawędź brezentowego płaszczyznamiotu i ponad okopem pojawiły się dwie głowy.

— Myślół żech już, że mi kiery na ucho nadepnie — użalił się Gustlik i dodał weselo: — Na Rudęgo żadnej loftki nie mają, sam śrut.

— Ale po co oni ze sobą czołgistów prowadzą? dziwił się Janek.

II tom — cztery pancerni i pięć

JANUSZ PRZYMARONSKI

W tajni stało parę koni przy żłobach, podzwaniały łańcuchami, przeżuwały sietkę. Dyżurny ulan przyjaźnie zawołał, ale wachmistrza nie było. Może w takim razie w domu? Drzwi zamknięte, więc skok na kłamekę i do środka. Teraz łapami na ławę i najpierw służbowe szczeniaki do wachmistrza, a dopiero potem, gdy tamten wyjął spod obroży kartkę z meldunkiem, można się serdecznie przywitać z Marusią, pocałować jej ręce przywracające zdrowie.

— Szarik kochany, ja też się cieszę. Gdzie zostawiłeś Jan-ka? Idzie tutaj?

— Kto inny idzie — odpowiedział Kalita i przykręciwszy knot, zgasił dmuchnięciem lampę. — Teraz bez rozkazu ani słowa, ani ognia.

Lidka nie tracąc czasu stukła kluczem, wywołując generała. — Baga! Baga, tu Ryży Koń. Przekazuje mikrofon.

— Hermenigda wychodzi z wody — zameldował wachmistrz.

★

Od podwodnego okrętu odbiły ostatnie, gumowe pontony. Marynarze jeszcze wspinali się z pokładu na kiosk, a długi wrzeczonowaty kadłub już począł się zanurzać, cieniał, stopniowo zniknął od falami. Ostatni z załogi, do pasa zanurzony we wnętrzu, luzując zatrask wiazu, spoglądał na stronę plaży. Z tej odległości grupy desantowe, wysadzone wcześniej, musiały być dla niego prawie niedostrzegalne. Ze szczytu wydmy, spod sosny też zacierały się kształty wśród fal i tylko

Zjednoczenie wysiłków - podstawą sukcesów

Rozmowa z Bogusławem Pawlaczkiem - I sekretarzem KP PZPR

W maju 1965 r. Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Wągrowcu przedstawił wyborcom bilans kończącej się kadencji Sejmu i rad narodowych m. in. stwierdził: „Mamy za sobą duży sukces w osiągnięciu we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i politycznego, które stanowią trwałą podstawę do realizacji nowego planu 5-letniego na lata 1966-70”.

— Czy praktyka potwierdziła tę tezę?



Bogusław Pawlaczek
Fot. — H. Kamza

— W pełni. Procesy rozwojowe z poprzedniej kadencji — w bieżącej zostały zintensyfikowane. Inaczej mówiąc o bok niemal wszystkich zadań ujętych w programie wyborczym zrealizowano wiele dodatkowych zamierzeń. Dotyczy to w szczególności przemysłu. Pozaprogramowy dorobek w tej dziedzinie jest tak poważny, że pozwala mówić nawet o zmianie struktury ekonomicznej powiatu, w którym poprzednio całkowicie dominowało rolnictwo. Postęp nastąpił również w wykorzystywaniu walorów turystycznych Ziemi Wągrowieckiej. Wągrowiec otrzymał kąpielisko i plażę, a w trakcie budowy znajduje się motel (w roku bieżącym ma być oddany do użytku).

— Co można powiedzieć o nie wykonanych zadaniach programowych?

Są to zadania bardzo nieliczne, które z reguły zostały zweryfikowane przez życie. Przykładowo. Program zakładał utworzenie Technikum Elektrycznego. Analiza wykazała, że jego absolwenci mieliby raczej niskie szanse zatrudnienia w naszym powiecie. Otwarto więc Technikum Mechaniczne dla pracujących. Takich fachowców potrzebuje bowiem wągrowiecki przemysł metalowy.

— Jak jest źródło sukcesów w realizacji programu wyborczego?

— Aktywność ogromnej większości mieszkańców Ziemi Wągrowieckiej, którzy swoje wysiłki połączyli z działalnością władz i licznych gromad aktywności PZPR, ZSL, SD, radnych, komitetów blokowych i licznych organizacji. Świadectwem zaangażowania ludności jest m. in. fakt, że w dwóch ostatnich latach wartość czynów społecznych i produkcyjnych przekroczyła 54 mln. zł (w tym 28 mln. zł. to wartość zrealizowanych już czynów na czesie V Zjazdu PZPR). Szczególnie ważne znaczenie ma założenie w tym czasie społecznym (jego wartość 1,4 mln. zł) kanalizacji sanitarnej przy ul. Kościuszki. Prace te będą kontynuowane już w ramach planu inwestycyjnego co ułatwi zarówno dalszy rozwój przemysłu jak i ośrodków turystycznych (jezioro nie będzie bowiem zanieczyszczone ściekami). Również przy wydatnej pomocy społeczeństwa zbudowano 8 domów kultury, 30 świetlic, 40 klubów — kawiarni i klubów „Młodego Rolnika”. Warto dodać, że często (choćby jeszcze w stopniu niedostatecznym) inicjatywa społeczna zmierza w kierunku należytego wykorzystywania bazy kulturalnej. Przykładami godnymi naśladowania są niektóre koła ZMW (np. w Czesławicach) prowadzące systematyczną działalność kulturalną — oświatową.

Dalsze rozszerzenie i pogłębienie udziału społeczeństwa w współdecydowaniu i współgospodarzeniu wydaje się być jednym z najważniejszych zadań na przyszłą kadencję. M. in. zmierzając będziemy do tego, by przy pomocy organizacji partyjnych przy przedsiębiorstwach budowlanych udoskonalić procesy inwestycyjne. Chodzi m. in. o to, by przy spieszyć realizację długofalowych zadań w budownictwie mieszkaniowym. Bo chociaż w bieżącej kadencji oddano do użytku kilka tysięcy izb, problem mieszkaniowy nie został rozwiązany.

— Jak można by ocenić działalność rad narodowych w bieżącej kadencji?

— Bezspornie poprawiła się praca zarówno rad narodowych, jak i ich prezydiów. Znalazło to wyraz m. in. w lepszym niż poprzednio przygotowywaniu sesji, pełniejszym informowaniu radnych przez prezydium i skuteczniejszej działalności kontrolnej zwłaszcza komisji PRN oraz komisji rolnictwa, oświaty i kultury GRN. Fakt, że szereg organów przedstawiłskich niższych stopni nie potrafiło w pełni wykorzystać swoich uprawnień wy magających m. in. lepszego inspirowania radnych i udzielania im wydatniejszej niż dotychczas pomocy. Organizacje polityczne i społeczne, które wysuwają kandydatów na radnych, winny chyba bardziej konsekwentnie i systematycznie rozliczać „swoich” radnych. Zresztą podnoszenie stopnia odpowiedzialności za powierzony odcinek pracy to problem powszechny, którego rozwiązywanie będzie mieć kapitalne znaczenie przy realizacji stojących przed nami zadań.

Kilka słów o postulatach nie zrealizowanych. Uruchomiony na wniosek wyborcy punkt usługowy — szewski w Niemczynie, zlikwidowano z uwagi na całkowity brak zainteresowania mieszkańców. Nie podjęto żadnych czynności, aby zrealizować postulat budowy przetwórczo-owocowo-warzywnego w Damasławku, gdyż okazało się, że brak zaplecza surowcowego dla tego rodzaju przedsiębiorstwa. Sproszczenie owoców i warzyw z odległych terenów byłoby ekonomicznie nie uzasadnione. Podobnie miała się rzecz z projektem uruchomienia dziecińca w Siedleczku, gdyż wsi brak dzieci w odpowiednim wieku. W innych wypadkach nie realizowano wniosków (co prawda przyjętych początkowo do realizacji) z uwagi na brak podstawowych funduszy na te cele. Z tych względów zrezygnowano z budowy domu kultury w Rybowie i Wągrowcu oraz świetlic w Mokronosach i Miłosławicach.

Podobnych faktów można by przytoczyć więcej. Świadczy o one o jednej stronie o braku znajomości istotnych potrzeb terenu przez wyborców i miejscowe władze, z drugiej zaś o zbyt pochopnym przyjmowaniu wniosków do realizacji.

Postulaty na miarę potrzeb

Dobiega końca kadencja rad narodowych. Czas więc aby rozliczyć się z wyborcami ze zgłoszonych w czasie kampanii wyborczej postulatów i wniosków. Realizacja, przeprowadzana przy czynnej pomocy samych wnioskodawców, dała nowe wartości ekonomiczne i kulturalne.

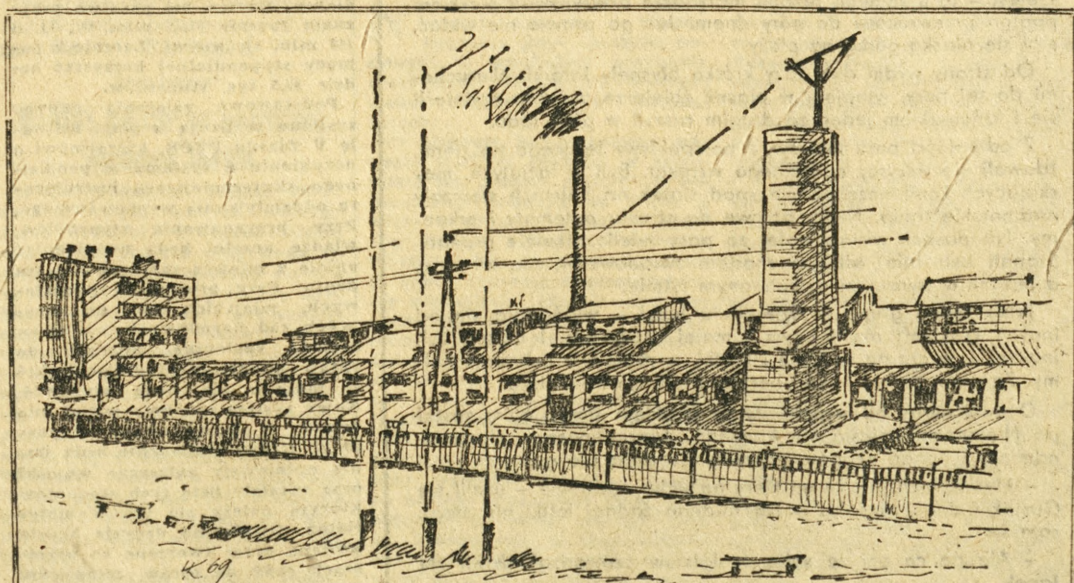
Z przyjętych do realizacji 117 wniosków (zgłoszono 126), najliczniejszą grupę (41 postulatów) stanowią dotyczące komunikacji i łączności. Widocznie na tym polu były największe potrzeby. Zdołano zrealizować 25 wniosków uruchamiając nowe linie autobusowe, naprawiając wiele odcinków dróg, oraz zakładając telefony we wsiach Komasin, Laskownica i Łosiniec. Pozostałych 16 wniosków dotyczy budowy stacji benzynowych (Gołańcz), założenia telefonu (Niedźwiedziń), linii autobusowej Rusiec — Wapno oraz modernizacji dalszych odcinków dróg. Postulaty te zostaną do końca br. zrealizowane.

Poważne prace wykonano w wyniku realizacji wniosków do dotyczących rolnictwa. Kosztem prawie 4 mln. zł zelektryfikowano wsie Grylewo, Kaliszany i Potranowo. Szeroki zakres prac wykonano przy melioracji. Zmeliorowanie terenów wsi Niemczyn kosztowało 2,5 mln. zł. Te same prace przeprowadzono na łąkach wsi Rskojad, oczyszczono kanał na łąkach Grabowo — Czesławice oraz część rowów i łąk w Mokronosach. Dla wygody rolników, punkt skupu żywności w Wągrowcu przeniesiono z ul. Kościuszki na Berdychowo.

Realizacja postulatów dała dalsze korzyści w dziedzinie gospodarki komunalnej. Naprawiono chodniki przy ul. Krasickiego, a w br. takimi samymi pracami objęta zostanie ul. Powstańców. 280 tys. zł kosztowała budowa dworca autobusowego w Wągrowcu, prowadzona przy pomocy samych mieszkańców. Wartość czynów społecznych przy tej inwestycji wyniosła 170 tys. zł.

Urządzono kąpielisko w Stępczynie, uzupełniono oświetlenie w Wągrowcu — ulic Łąkową, Piłkowskiego i Rogozińskiej, przyspieszono opracowanie planu przestrzennego wsi Mokronosy, w trakcie wykonywania są roboty przy odprowadzeniu wód gruntowych z ul. Kościuszki w Mieścisku. Aktualnie zakłada się tam kanalizację deszczową.

Spełnienie programu przyniosło zmiany na lepsze w wielu dalszych miejscowościach. W Łeknie pobudowano boisko i kąpielisko, a w Skokach urządzono szatnię i świetlicę w miejscowym obiekcie sportowym. W trakcie budowy jest



Zakład Obornickiej Fabryki Mebli w Wągrowcu (w budowie).

Rys. — L. Kapczyński

PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA WĄGROWIEC

Niedoceniana profilaktyka

Miejski Komitet FJN w Wągrowcu w swoim programie wyborczym nie ujął nawet jednego zadania w zakresie rozwoju służby zdrowia. W programie PK FJN znalazło się na ten temat jedno jedyne stwierdzenie:

„Rozszerzymy opiekę lekarską na terenie naszego powiatu przez pobudowanie nowych ośrodków zdrowia, między innymi w Łeknie, w ramach czynów społecznych i przy pomocy państwa”.

Nietrudno się domyśleć, że w tej sytuacji program dotyczący rozwoju służby zdrowia został wykonany z nadwyżką. Nasuwa się pytanie: czy w efekcie podniósł się poziom ochrony zdrowia?

Ogólnie rzecz biorąc — taka panuje opinia — jest lepiej niż było, ale nie zdołano wyeliminować wszystkich rażących niedociągnięć. Przykładu dostarcza działalność szkolnej służby zdrowia.

„W zasadzie wszystkie szkoły mają zapewnioną opiekę lekarską” — to cytat z informacji Komisji Zdrowia PRN. Jednocześnie ta sama komisja stwierdziła: „zdarzało się, że uczniowie przez trzy lata nie byli poddawani badaniom lekarskim”.

Kto wie czy niedostatecznie sprawna działalność profilaktyczna szkolnej służby zdrowia nie stała się jedną z przyczyn szerzenia się świerzbów. W ub. roku do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej zgłoszono 278 takich przypadków (tylko w październiku — 91). Większość chorych na świerzb to właśnie uczniowie...

ROZWÓJ ZIELONEJ PRODUKCJI

Z 108,2 tys. ha powierzchni jaką liczy powiat wągrowiecki, 63,6 proc. stanowią grunty orne. Ziemia nie jest najlepsza, bo najczęściej IV, V i VI klasy. Fakty te w konfrontacji z zadaniami jakie ciąży na rolnictwie, zmuszają do maksymalnego wysiłku. Nie więc dziwnego, że program wyborczy FJN problem rolnictwa wysunął na czołowe miejsce. Programowe zadania w pełni zrealizowano.

Wzrosła wydajność produkcji roślinnej. Tak np. wydajność 4 podstawowych zbóż, w porównaniu do roku 1964 zwiększyła się o 3,5 kwintali z ha i wynosi obecnie 22,8 q. Podobnie zwiększyły się zbior

Stagnacja przeszła do historii

Kierunek: uprzemysławianie

W bieżącej kadencji realizacja programu wyborczego w Wągrowieckim skupiała powszechną uwagę. Przejawiało się to m. in. w licznych listach do władz powiatu. Oto charakterystyczna korespondencja (z 11 marca 1967 roku):

„Nareszcie miasto nasze wyszło z zastoju. Wągrowiec stał się wielkim placem budowy, a to dzięki naszym władzom zarówno partyjnym jak i państwowym. Nikt nie może negować naszych osiągnięć, ale konieczna jest lokalizacja nowych zakładów, sklepów, punktów usługowych...”

Filia HCP po rozbudowie powinna zatrudnić około 500 ludzi, bo obecnie jest małym zakładem, gdzie niedużo można zarobić i dlatego istnieje taka fluktuacja kadr. W roku 1966 miała ruszyć rozbudowa ZREMB-u, a mamy rok 1967 i nic nie wskazuje na to, że ZREMB będzie się rozbudowywał...”

Tak było w roku 1967. Obecnie konfrontując treść listu (nacechowanego troską o rodzinne miasto) z rzeczywistością można mówić o dalszym rozwoju przemysłu w powiecie wągrowieckim. W wyniku rozbudowy i modernizacji filii HCP stworzono możliwości zatrudniania tamże absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej (poprzednio „emigrowali” do Bydgoskiego). Późno, bo późno, ale jednak rozbudował się ZREMB (Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa): powstał drugi jego zakład. Zmodernizowano Kopalnię Soli w Wapnie, dzięki czemu w ub. roku wydobycie soli przekroczyło 400 tys. ton. Ponadto wybudowane zostały mieszalnie pasz w Wągrowcu i w Gołańczy. W tym roku ma być oddany do użytku zakład Obornickiej Fabryki Mebli.

To były zadania przewidziane w programie wyborczym. Nie poprzestano jednak na nich. I tak uruchomiony został w Łęgowie zakład wikliniarsko-trzcinarski (wykorzystano budynek służący poprzednio za chlewnię i oborę). W Wągrowcu trwa budowa piatarni-kaszarni Zakładów Zbożowych i bazy Spółdzielni Mechaników Motoryzacyjnych. Nowy zakład — wytwórnia cegły wapienno-piaskowej w Przysieczynie ma rozpocząć produkcję w roku bieżącym. W Skokach, w ramach funduszu aktywizacji małych miast, trwa budowa zakładu przemysłu terenowego. Placówka ta będzie kooperować z „Cegielskim”. Został uroczyście otwarty w Gołańczy. Przystąpiono do budowy bazy Rozżarni Lnu w Ślawie, gdzie warunki pracy były szczególnie ciężkie. A propos. Modernizacja i rozbudowa szeregu zakładów pozwoliła nie tylko zwiększyć produkcję (wartość produkcji towarowej wzrosła z 437 mln. zł w 1964 roku do 590 mln. w roku ubiegłym), ale również znacznie poprawić warunki pracy i warunki socjalno-bytowe załóg.

Dzięki rozwojowi przemysłu przybyło nowych miejsc pracy. Na ich przysrost wpływ miały również realizacja programu w innych dziedzinach. W roku 1965 jeden sklep przypadał na 222 mieszkańców, obecnie zaś na 191. W latach 1966—68 uruchomiono 31 punktów usługowych (m. in. pralnie samoobsługowe i chemiczne), restaurację „Nowa” i „Kameralna”, pawilon gastronomiczny w Mieścisku i bar-kawiarnię nad Jeziorem Durowskim. Piekarnia w Mieścisku i wytwórnia wód gazowanych w Wągrowcu rozpoczęła produkcję w tym roku. Rezultat? Nie sprawdziły się obawy autora cytowanego na wstępie listu. Jednakże problem likwidacji nadwyżek siły roboczej nie został całkowicie rozwiązany. Nadal są kłopoty z zatrudnieniem kobiet. W tej sytuacji za trafną należy uznać koncepcję takiej zmiany profilu produkcji Zakładów Przemysłu Liniowego, która pozwoli znacznie zwiększyć liczbę miejsc pracy dla kobiet. To jest program — minimum. Lepszym rozwiązaniem byłaby lokalizacja zakładu zatrudniającego kobiety, co postulowano w dyskusji przed V Zjazdem PZPR.

Realizując zadania rolników, dużo uwagi poświęcono sprawom szkolenia. W Gołańczy uruchomiono Zasadniczą Szkołę Rolniczą oraz Technikum Rolnicze (dla 160 uczniów). Również w Stępczynie czynna jest Zasadnicza Szkoła Rolnicza. Systematyczne szkolenie rolników odbywa się w 9 punktach. Zawodowe kwalifikacje podnosi ponad 60 proc. rolników. Procent ten byłby jeszcze wyższy gdyby nie brak wykładowców, co ogranicza organizację nowych punktów szkoleniowych. Warto podkreślić, że szkolenie jest systematyczne i trwa przeciętnie 2-3 lata. Wiele wykładów ilustrowanych jest przeźroczkami, filmami oświatowymi bądź pomocami naukowymi.

Wyniki w produkcji rolnej byłyby jeszcze pomyślniejsze, gdyby rozwiązano całkowicie problem tzw. gospodarstw podupadłych. Sprawy tych gospodarstw omawiano wielokrotnie na zebraniach przedwyborczych. Zrobiono już wiele. Praca trójek w terenie ustaliła dokładną liczbę takich gospodarstw, a spotkanie z ich właścicielami pozwoliło na zorientowanie się w najpilniejszych potrzebach. Nie szczędzono fachowych rad i wskazówek, nie odmawiano pomocy finansowej. Banki spółdzielcze udzieliły ogółem ponad 2,5 mln. zł na zakup nawozów i kontraktację; dalsze setki tysięcy złotych rozdzielono na cele budowlane, kupno inwentarza i inne potrzeby.

Poważne kwoty wydano na meliorację, bo ponad 20 mln. zł, a dalszych 9 mln. zł. pochłonęła bieżąca konserwacja. Ogółem założono nowe drenaże na powierzchni 678 ha gruntów oraz 350 ha łąk. Wyremontowano istniejącą sieć drenarską na pow. 550 ha, za gospodarowano 1650 ha łąk. Elektryfikacja objęła 56 wsi, co pozwoliło na dalsze zmechanizowanie wielu prac.

Stronę opracowali:

HENRYK KAMZA
MICHAŁ ŁUCZAK

TEATR

POLSKI — g. 19 „Kłatwa”; NO-
WY — g. 19 „Zbrodnia i kara”;
OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPE-
RETTA — g. 19 „Wesoła wojna”;
MARCINEK — g. 11 „Jaś czy Ma-
gosia”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15 „Falszywe
banknoty” (franc. 14 l.); g. 17.30,
20 „Major Dundee” (USA 16 l.);
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Człowiek z M-3” (pol. 14 l.);
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Jak ukraść milion dolarów”
(USA 16 l.); CZTERNASTKA — g.
10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ciekie-
czasy dla gangsterów” (franc.
16 l.); GONG — g. 10, 12.30, 15.30,
18 „Agent o dwóch twarzach” (franc.
14 l.); GRUNWALD — g. 16 „Testa-
ment Agi” (weg. 14 l.); g. 17
„Dwa tygodnie we wrzesniu”
(franc. 16 l.); GWIAZDA — g.
10.30, 13 „Dwaj z Tekasem” (USA
11 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Pier-
szy meżowiec” (USA 16 l.);
KOSMOS — g. 18 „Talka” (pol.
14 l.); MALTA — g. 16 „Włóczęgi
północy” (USA 7 l.); g. 18, 20 „Za-
bawa w masakra” (franc. 16 l.);
MINIATURA — g. 15.30, 17.30,
19.30 „Testament gangsterów”
(franc. 14 l.); OLIMPIA — g. 10,
12.30, 15 „Beczka prochu” (Jap.
16 l.); OSIEDLE — nieczynne; PAN
CERNIAK — g. 17.30, 20 „Kierunek
Berlin” (pol. 11 l.); PALACOWE I
PRZYJAZN — nieczynne; RIAL-
TO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Na
pad stulecia” (ang.-NRF 16 l.); RU-
SALKI (Szwarcz) — g. 17, 19.30
„Rozwód z miłości” (weg. 16 l.);
SCALA — g. 16, 19.15, 20.30 „Rin-
go Kid” (USA 14 l.); TECZA — g.
15.30 „Krzyżacy” (pol. 12 l.); g.
19.30 „Na los szczęście Baltazarze”
(franc. 18 l.); WARTA — g. 10,
12.30, 15, 17.30, 20 „Pokochołny się”
(USA 14 l.); WCAZOWICZ (Pusz-
czyk) — g. 17, 19.15 „Hajducy”
(rum. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30,
15, 17.30, 20 „Angelika wśród pi-
ratów” (franc. 16 l.); WRZOS (Lu-
boń) — g. 18 „Twarz biega” (USA
14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17,
19.15 „Grobowiec Ligei” (ang.
16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-
21 „Nowy Jork” cz. I.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) —
g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego
(St. Rynek 45) — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego
9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 9-16.
Rolnictwa (Sreniawa k/Pozna-
nia) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowy) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Gólcach — g. 9-15.
Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
Wystawa prac dziejących „Nasze
wojsko” — g. 10-20.
Pałac Kultury (Salon Wystawo-
wy) — Pokonkursowa Wystawa
Modeli Ratusza Poznańskiego — g.
12-20; Sala Wielka PK Fotogra-
mii Zofii Krawczyńskiej „Rio de Ja-
neiro — najpiękniejsze miasto kar-
nawali” — nieczynna.
Galeria „Od Nowa” (Wielka 6)
— Malarstwo Pawła Kromholza —
g. 17-22.
Muzeum Narodowe — „Malar-
stwo Jacka Malczewskiego” — g.
9-15.
Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — „KPP, PPR i PZPR w
Wielkopolsce” — g. 10-18.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych
(Zamek Przemysłowy) — „Powsze-
nie Wielkopolskie 1918-1919” —
g. 10-15.
Salon ARPO (St. Rynek — Arse-
nal) — „Malarstwo Jadwigi Eichle-
rowej i Heleny Michałowskiej —
g. 10-18 (do 22. II).
BWA (St. Rynek) — Arsenat:
Malarstwo J. Krzyżanowskiego i A.
Rzemyskiej — g. 10-18 (do
9. III); Galeria: „Poznań i Wiel-
kopolska w malarstwie” — g. 10-
18 (do 9. III).
PTF (Paderewskiego 7) — „Por-
tret Powstańca Wielkopolskiego” —
g. 10-19 (do 5. III).
Tow. Miłośników Poznania (St.
Rynek 10) — „Filatelistyczne pa-
miątki mojego miasta” — g. 10-20
(do 28. bm.).

DZUR

Szpital Miejski im. Strusia (ul.
Szkołna 8/12, tel. 511-11) — interna,
chirurgia ogólna, okulistyka; Od-
dział Neurologiczny (ul. Grobla
26, tel. 598-64) — neurologia.
Szpital Kliniczny im. Święcie-
skiego (ul. Przybyszewskiego 49,
tel. 67-12-31) — laryngologia.
Klinika Psychiatria (ul. Szpi-
talna 27/33, tel. 444-51) — psychia-
tria.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mowski 20). Wypadki uliczne
tel. 99, nagłe zachorowania w do-
mu tel. 666-66 dla Poznania po-
rady lekarskie tel. 637-35 — podsta-
wie ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i
Ugory 18 — całą dobę, dla pow.
poznańskiego ul. Kościuski 103,
tel. 568-66.
Ambulatoria: Internistyczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne całą
dobę, pediatryczne (Chelmońskie-
go 20) g. 15-23, niedz. i święta
całą dobę; stomatologiczne (ul.
Chelmońskiego 20) czynne od 18-7,
w niedziele i święta całą dobę.
Chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8,
tel. 707-19 — całą dobę; chirurgi-
czne II — ul. Kasprzaka 16, tel.
623-55 — całą dobę.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 —
czynny całą dobę (al. Marcinkow-
skiego 20) — dyżurny lekarz
psychiatra.
Miejska Lecznica dla Zwierząt:

Turystyczne zagospodarowanie powiatu tematem sesji poznańskiej PRN

Wczoraj odbyła się sesja Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu poświęcona perspektywicznym planom zagospo-
dowania turystycznego powiatu poznańskiego.

Sprawa regeneracji sił fizycz-
nych i psychicznych w okresie
gwałtownego postępu technicz-
nego i cywilizacyjnego staje
się bardzo ważnym czynni-
kiem. W uchwałach V Zjazdu
PZPR przed kulturą fizyczną
i turystyką postawiono zada-
nie systematycznego poprawia-
nia warunków wypoczynku
urlopowego, świątecznego oraz
codziennego. Problem tym bar-
dziej jest aktualny, że nieba-
wem tysiące obywateli będzie
miało dłuższy urlop, a w nie-
dalekiej przyszłości ulegnie
skróceniu tydzień pracy.

Naturalnych warunków, któ-
re stworzyła przyroda, zazdro-
szyć nam mieszkańcy innych
rejonów. Rzecz w tym, aby
umiejętnie wykorzystać pod-
poznańskie jeziora i lasy. Wła-
dze centralne ze względu na
ukształtowanie geograficzne po-
wiatu objęły go uchwałą Rady
Ministrów z 1963 r. w sprawie

zagospodarowania turystycz-
nego kraju, zaś Główny
Komitet Kultury Fizycznej i
Turystyki objął klasyfika-
cją ogólnopolską miejscowo-
ści turystyczno-wypoczynko-
we: Kiekrz, Puszczykowo i Ro-
galin.

Te uchwały zobowiązują
miejscowe władze do konkret-
nej działalności i pozwalają li-
czyć na zabezpieczenie fundu-
szy. Powiat poznański w zakre-
sie bazy turystyczno-wypoczyn-
kowej łączy się z terenami
dzielnicowych rad narodo-
wych. Dlatego PRN służy za-
łożenia w swoich poczynaniach
porozumienie się z Prezydium
Rady Narodowej miasta przy
ustalaniu programu działania
(mówi się o tym w uchwa-
le dzisiejszej sesji PRN) turysty-
ki. Chodzi o to, aby określić
teren koncentracji obiektów
turystycznych — wypoczynko-
wych, ustalić ich rodzaj, wiel-
kość i przeznaczenie. Zapew-
nić ośrodkom drogi dojazdowe,
środki transportu, zaplecze ga-
stronomiczne i rozrywki kulta-
ralnej. Mówi się też o potrzebie
przyjęcia odpowiedzialności za
zabezpieczenie wykonawstwa i
inwestycji przez Poznański Oś-
rodek Sportu, Turystyki i Wy-
poczynku, gdyż dotąd wiele
obiektów takich jak: kawiarnie,
bary i restauracje nie po-
budowano, bo handlowcy nie
przygotowali inwestycji, nie
zabezpieczyli ani limitów ani
wykonawców.

Sytuacja ulegnie poprawie,
ale jeszcze niewspółmiernie do
potrzeb. W trakcie budowy jest
restauracja i kawiarnia z ho-
telem na 20 miejsc w Mosinie,
kawiarnia-bar w Komornikach
i Czerwonaku. Ponadto
restauracje mają być budowa-
ne nad jeziorem Łódzko—Dy-
maczewskim, w Stęszewie, Za-
mysławie i Biskupicach.

Liczba ośrodków turystycznych
ciagle jest zbyt mała. Według pro-
jektu planu inwestycyjnego do ro-
ku 1975 przewiduje się, korzystają-
cąc ze środków centralnego fundu-
szu turystyki i wypoczynku, budo-
wę ośrodków wypoczynkowych w
Kiekrzu, Lusowie, Puszczykowie,
Szwarczku, Pobiedziskach, Stęsz-
ewie — Lipnie i Łodzi. Rozbuduje
się też i zmodernizuje bazę pól bi-
wakowych ze szczególnym uwzględ-
nieniem leżących przy głównej tra-
sie międzynarodowej. Ciągłe kro-
poty mamy z kąpieliskami. Roz-
waża się możliwości pobudowania
ich nad jeziorami: kierskim, stry-
kowskim, łódzkim, szwarczkim i
lusowskim.

Mówiąc o miejscowościach
turystycznych powiatu poznań-
skiego mówi się najczęściej o
tych, które leżą w południo-
wo-wschodnim pasie powiatu
(Puszczykowo, Rogalin, Osowa
Góra), zapominając o terenach
północnych. Toteż radni w
dyskusji zwracali uwagę na

konieczność umieszczenia na li-
ście ośrodków turystycznych
takich miejscowości jak Chlu-
dowo, Glinno, Morasko, Su-
chylas i Rokietnica. Są to te-
reny niesłusznie pomijane w
planach rozbudowy turystyki.

W drugiej części sesji omawiano
dotychczasowe efekty gospodarcze
osiągnięte przez MRN w Pobiedz-
iskach w wyniku realizacji wnio-
sków i postulatów ludności w la-
tach 1965—1968. Radni zapoznali się
też z planami przyszłościowymi Po-
biedzisk.

Zastępcą 20 mieszkańcom po-
wiatu wręczono na wczorajszej se-
sji Krzyże Kawalerskie Orderu
Odrodzenia Polski, Wielkopolskie
Krzyże Powstańcze i Honorowe
Odznaki za Zasługi w Rozwoju Wo-
jewództwa Poznańskiego. (g)

„Szpaki” jadą do Koszalina i Słupska

Na zaproszenie Koszaliń-
skiego Towarzystwa Muzy-
cznego im. H. Wieniawskiego
— Kameralny Zespół Chłopi-
cy „Szpaki” przy Poznań-
skim Chórze Ciepłym wyjeżdża
do Koszalina i Słupska.

W Słupsku Zespół wystąpi
w środę 5 marca, natomiast 6
marca śpiewać będzie na sce-
nie Państwowego Baletu Teatru
Dramatycznego w Ko-
szalinie. Koncerty dyrygo-
wać będzie kierownik Zespo-
łu — Wiesław Kiser.

W programie obu koncer-
tów przewidziano dawną mu-
zykę, utwory polskich kompo-
zytorów współczesnych (Kwiat-
kowski, Szeliński, Rudziński)
oraz cykl pieśni Beli Bar-
toka. (na)

Studencki konkurs „O Białą Brzozę”

Popularyzować wiedzę — w szerokim rozumieniu tego sło-
wa — w środowisku studenckim? Pozornie wydaje się to
nieporozumieniem. A jednak...

Przy Klubie „Nurt” na Wi-
nogradach działa „Omnibus”,
będący agendą tej placówki
kulturalnej i zajmujący się
właśnie popularyzacją wiedzy
w środowisku studenckim. Naj-
istotniejszym wycinkiem dzia-
łalności „Omnibusa” jest za-
inicjowany w ubr. konkurs
„O Białą Brzozę”, organizowa-
ny wspólnie z Komisją Nauki
Rady Okręgowej ZSP.

W ramach tego konkursu
studenckie koła naukowe Po-
znania prezentować będą co
tydzień (w piątki) najciekaw-
sze wyniki swych badań, a
także ciekawostki naukowe z
dziedziny, którą się zajmują.
Po każdym z wystąpień przed-
stawiciele danego koła przewi-
dują się dyskusję. Jurorzy
konkursu, głównie młodzi pra-
cownicy naukowi związani z
ZSP, będą zwracać uwagę na:
aktualność tematu, atrakcyj-

Poznańczyk

Jeszcze w Poznaniu trwały
ciężkie boje o Cytadelę,
jeszcze linię frontu stanowiły
poszczególne ulice i domy, gdy
rodzina Zeidlerów, tak jak wie-
le im podobnych, usiłowała
przetrwać się do Poznania. To
frontowe wówczas miasto, po
apokalipsie Powstania War-
szawskiego, po udrękach obo-
zu w Pruszkowie, po etapow-



Kazimierz Zeidler
Fot. — H. Kamza

wym postoju w Łowiczu, wy-
dało im się szczytem marzeń
o spokoju, o własnym domu,
którego od pięciu lat nie mo-
gli znaleźć. Dotarli do Wrze-
śnia. Dalej front nie pozwalał
na wędrówki cywilów. Czeka-
li więc i wierzyli w zwycię-
stwo walczących.

— Pamiętam pierwszy no-
cleg we wrzesińskim hotelu,
tam nas zakwaterowano. To
był szczyt komfortu po tym,
co nas dotychczas spotykało.
Dzieci jadły czarny, zeschnię-
ty chleb, jak najsmakowitszą
czekoladę. Wszyscy byli dla
nas niesłychanie życzliwi —

wspomina Kazimierz Zeidler,
70-letni dziś senior rodu, któ-
rego w uznaniu zasług patrio-
tycznych, wzorowej pracy dla
Polski Ludowej, udekorowano
ostatnio Krzyżem Kawaler-
skim Orderu Odrodzenia Pol-
ski. Uroczystość dekoracji od-
była się w Prezydium DRN
Grunwald, dzielnicy, w której
rodzina Zeidlerów mieszkała
całe niemal powojenne dwu-
dziestolecie, zanim nie prze-
niosła się do Warszawy. Nic
dziwnego więc, że rozmowa,
jaka toczyła się potem w ga-
binie przewodniczącego Pre-
zydium DRN Wacława Głowiń-
skiego, w której brał udział
również prezes Oddziału
ZBoWiD na Grunwaldzie —
Marian Spychalski, dotyczyła
głównie spraw ogólnych dziel-
nicy. Pan Kazimierz Zeidler,
choć jarociniak z urodzenia,
najmocniej czuje się związany
z Poznaniem i Warszawą. Mie-
dzy te dwa miasta dzieliło się
jego życie i serce. Dwadzie-
ścia bez mała lat pracy w Pol-
sce Ludowej poświęcił Pozna-
niowi. Był pierwszym kierow-
nikiem odpowiedzialnym za
aprowizację miasta po jego
wyzwoleniu.

— Biuro nasze mieściło się
właśnie na Chelmońskiego 2,
gdzie dzisiaj ma swą siedzibę
Oddział ZBoWiD. Dostałem
pełnomocnictwo, aby postarać
się o zboże, makę i żywność w
rejonie Kalisza. Tam były je-
szcze niezaopatrzone maga-
zyny, pozostawione przez ucie-
kających Niemców. Pojecha-
łem. Żywność została załado-
wana na wagony. Niestety, w
Ostrowie zostaliśmy zatrzyma-
ni przez strażę wojskową. Po
telefonie do wojewody Gwiaz-
dowicza, wypuszczono nas na
dalszą drogę. Transport dotarł
szczęśliwie do Poznania; to był
prawdziwy skarb dla wygłod-
niałej ludności...

Potem były inne funkcje, inne
stanowiska pracy, wszędzie do
skonałe opinie. Pan K. Zeidler
jest przecież uosobieniem cnót
prawdziwego poznańczyka: so-
lidności, pracowitości, rozsąd-
ku, ofiarności. Człowiekiem, o
którego romantyzm poczynają
był mierzony jednak siłami na-
zamiary. Bez wahania uciekł
z armii pruskiej, aby w Pow-
staniu Wielkopolskim walczyć
o wolność Ziemi Jarocinińskiej
i Krotoszyńskiej, za co Polska
Ludowa udekorowała go Wiel-
kim Krzyżem Powstańczym. W
okresie międzywojennym
jako zawodowy wojskowy do-
szedł do stopnia chorążego.
Po licznych perypetiach w cza-
sie kampanii wrześniowej, o-
calał i wrócił do Warszawy,
gdzie przed wojną mieszkał z
rodziną. Wciągnęła go z miej-
scą konspiracji. Jako oficer
AK brał czynny udział w Pow-
staniu Warszawskim. Więzio-
ny, przesłuchiwany przez ge-
stapowców z al. Szucha, wię-
zień Pawiaka — zachował
wszędzie godność osobistą, nie
zdradził nikogo, pomagając
dzięki doskonałej znajomości
języka niemieckiego wielu u-
więzionym rodakom. Wydostał
się z więzienia dzięki bezprzy-
kładnym staraniom żony —
Pelagii Zeidlerowej i pomocy
współtowarzyszy z organizacji
AK.

Takich ludzi, jak Kazimierz
Zeidler było wówczas wielu,
im to dzisiejsze pokolenie mło-
dych zawdzięcza swój spokoj-
ny byt, dostatek, możliwości
życiowego awansu. O nich trze-
ba pisać i mówić, nie tylko po-
to, aby oddać należną cześć,
ale po to również, aby młodzi
wiedzieli, że tylko pracą, wal-
ką i poświęceniem dla ojczy-
zny mogą polepszyć swój los.

MARIA POLCYNOWA

INFORMUJEMY

„Oprocentowanie środków przed
siebie” — to tytuł prelekcji
prof. dr. M. Werałskiego dzia-
jącego o godz. 18 w sali WSE przy ulicy
Marchlewskiego na zebraniu Sek-
cji Finansów i Polityki Pienię-
żnej PTE.

Na wykład prof. dr. med. E.
Preislera z AM pt. „Wydolność
wysilkowa serca w wieku po-
deszłym” zaprasza Zarząd Miejski
TWP. Wykład w ramach studium
gerontologicznego o „Jedzie się dzi-
siaj o godz. 18 w klubie Prezy-
dium DRN Grunwald ul. Matejki
50.

Zakład Energetyczny Poznań-
skiego Miasto informuje, że w związku
z pracami eksploatacyjnymi na-
stąpi przerwa w dostawie energii
elektrycznej w dniu 28. II 1969 r.
od godz. 8 do 14 dla ulic: Rybak-
ów, Strzeleckiej (od Zie-
kiewicza do Kopernika), Długiej (nr
11), Kwiatowej, Kościuski (od
18/19—20/21). Dzierżynskiego
Długiej do Kościuski, Lewa stro-
na, Łakowej od Kościuski do
Kwiatowej).

Zakład przeprasza za przerwę
w dostawie energii elektrycznej.
(M-334)

Wczoraj Nadali do nas...

... G. K. e tym, że w Przy-
chodni dla Dzieci przy ul. Filipiń-
skiej temperatura w pomieszcze-
niach wynosi ... 11 st. Dzieci zdro-
we, które przychodzą do badań
kontrolnych przebiegają się, nie
mówiąc o dzieciach chorych, któ-
re trudno badać w takich warun-
kach.

...i odpowiedzieli nam...

... Dyrekcja PKS wyjaśniając,
że różnica w cenie biletu na tra-
sie Poznań — Nowe Miasto pole-
gała na tym, że Czytelnik jechał
do Nowego Miasta autobusem nor-
malnym (20 zł) a podróż powrotną
odbył autobusem pospiesznym
(cena 24 zł).

... Nadleśnictwo Dzielwica
Góra, informując, że 17 bm. wy-
słało zaświadczenie ob. Marianowi
Sawickiemu, dotyczące zarobków,
potrzebne do otrzymania renty.